

ZASADA DYSPOZYCYJNOŚCI MATERIALNEJ W PROCESIE KARNYM

TOMASZ BERGEL



Przejdź do e-Księgarni.

To jest fragment. Pełną wersję książki
znajdziesz w księgarni internetowej.

Wstęp

Zagadnienie dyspozycyjności materialnej nie zostało dotychczas poddane szerszej analizie na gruncie procesu karnego, a tym bardziej nie było rozpatrywane w kategoriach zasady procesowej. W kręgu moich zainteresowań procesowych są uprawnienia stron procesowych, stąd pojawił się naturalny impuls do szerszego zbadania problematyki dyspozycyjności materialnej. Inspirujący był dla mnie okres, gdy na etapie prac legislacyjnych nad ustawą nowelizującą Kodeks postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. poz. 1247), a także na krótko po wejściu w życie, czyli po 1 lipca 2015 r., kwestia uprawnień procesowych stron była w piśmiennictwie szeroko analizowana. Oczywiście w tym czasie mówiło i pisało się głównie o zasadzie kontradykcyjności, jednak tylko nieliczni, jak np. M. Klejnowska, zauważyli, że dyspozycyjność należy wyraźnie oddzielić od kontradykcyjności, a samodzielne wyodrębnienie zasady dyspozycyjności należy poddać szerszej analizie¹.

Głównym zagadnieniem niniejszej książki, wokół którego będą koncentrowały się w zasadzie wszystkie rozważania poboczne i pomocnicze, jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy dyspozycyjność materialną, rozumianą jako uprawnienie do decydowania przez strony o bycie i kształcie procesu, można zakwalifikować jako naczelną zasadę procesową występującą na gruncie polskiego procesu karnego.

Celem uzyskania odpowiedzi na powyższe pytanie, niezbędne jest:

- odniesienie się do teoretycznych kwestii związanych z przedmiotem procesu oraz rozporządzalnością materialną;

¹ M. Klejnowska, *Zasady procesu karnego w świetle tzw. wielkiej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego – w kierunku multiplikacji czy modyfikacji? – kwestie wybrane*, w: D. Gil, E. Kruk (red.), *Reformy procesu karnego w świetle jego zasad*, Lublin 2016, s. 44–48.

- etapowe przedstawienie rozwoju instytucji dysponujących przedmiotem procesu;
- ustalenie, które konstrukcje procesowe kwalifikują się jako czynności rozporządzające przedmiotem procesu, a które nie;
- przeprowadzenie szczegółowej analizy obowiązujących rozwiązań procesowych charakteryzujących się dyspozycyjnością materialną;
- ustalenie, jakie relacje zachodzą pomiędzy dyspozycyjnością materialną a wybranymi naczelnymi zasadami procesowymi;
- poddanie dyspozycyjności materialnej testowi spełnienia kryteriów zasad procesowych.

Punktem wyjścia do rozważań na temat dysponowania przedmiotem procesu jest wyjaśnienie, czym jest przedmiot procesu i jak jest definiowany. Niewystarczająca jest analiza przedmiotu procesu tylko na gruncie procesu karnego, albowiem w dalszych rozważaniach – poświęconych dysponowaniu przedmiotem procesu – w pierwszej kolejności będą czynione odwołania do procesu cywilnego jako tego, z którego wywodzi się dyspozycyjność materialna. Biorąc pod uwagę powyższe, istotny dla prowadzonych analiz będzie przedmiot procesu cywilnego oraz karnego, ale omówiony zostanie także przedmiot procesu sądownoadministracyjnego i przedmiot procesu formułowany ogólnie dla wszystkich postępowań.

Kolejnym zagadnieniem teoretycznym, które należy omówić, jest impuls procesowy, ponieważ immanentnie wiąże się z dyspozycyjnością materialną (rozporządzalnością materialną, dysponowaniem przedmiotem procesu) – impuls procesowy uruchamia proces oraz jego poszczególne etapy.

Istotnym wątkiem, który również ściśle wiąże się z dysponowaniem przedmiotem procesu, są akty dwustronne, czyli takie czynności procesowe, które dokonywane są wspólnie przez dwie strony procesowe. Pogłębione opracowanie problematyki aktów dwustronnych jest nieodzowne, albowiem w procesie karnym funkcjonuje szeroka gama czynności będących dyspozycyjnością materialną, które dla ich

skuteczności wymagają działania dwóch, czasem nawet przeciwstawnych, stron procesowych.

Zasadnicze znaczenie ma prawidłowe zdefiniowanie dyspozycyjności materialnej występującej w procesie karnym. Za wyjściowy należy więc uznać podział dyspozycyjności na formalną i materialną. Jednak dyspozycyjność ta, jako że wywodzi się z procesu cywilnego, nie może zostać całkowicie „oderwana” od wątków cywilistycznych. Z powyższych względów zdecydowałem, że rzetelne ujęcie dyspozycyjności materialnej występującej w procesie karnym wymaga tego, by porównać ją z dyspozycyjnością materialną funkcjonującą w procedurze cywilnej.

Następnym obszarem wymagającym opracowania jest zobrazowanie w sposób przekrojowy ewolucji dyspozycyjności materialnej i jej instytucji, badając historyczne i obecne przepisy polskiej procedury karnej. W związku z tym dokonany zostanie przegląd przepisów procedury karnej, począwszy od Kodeksu postępowania karnego z 19 marca 1928 r., poprzez kodeks z 19 kwietnia 1969 r., a kończąc na procedurze z 6 czerwca 1997 r. z uwzględnieniem licznych, późniejszych nowelizacji. Zabieg ten ma dowieść, że rozporządzalność materialna, jako zbiór materialnych uprawnień stron, jest coraz bardziej widoczna w procesie karnym i że odgrywa w nim coraz większą rolę. Jest to efekt rozwoju cywilizacyjnego oraz zmian historycznych, które miały miejsce w naszej kulturze prawnej na przestrzeni wielu lat. Naturalnym następstwem powyższego jest dopuszczenie stron do procesu w szerszym zakresie oraz przyznanie im takich uprawnień, które pozwolą w sposób istotny wpływać na rezultaty procesu. Tylko w ten sposób proces karny może realizować funkcję gwarancyjną, następnie docierać do prawdy materialnej, a w rezultacie być po prostu procesem sprawiedliwym.

Aby móc przeprowadzić szczegółową analizę konkretnych unormowań procesowych, które charakteryzują się dyspozycyjnością materialną, najpierw należy ustalić zakres rzeczowy występowania i funkcjonowania tego typu czynności. Uznałem, że jest kilka kluczowych obszarów, których zbadanie pozwoli wytyczyć jasne granice, których przekroczenie będzie skutkowało wykluczeniem pewnych czynności procesowych z grona czynności dysponujących przedmiotem procesu.

Obszary te odnoszą się do: czynności konsensualnych, postępowania przygotowawczego, postępowania dodatkowego oraz czynności odwołujących oświadczenia woli stron.

Wśród czynności konsensualnych, dla lepszego ujęcia problemu, przeprowadziłem podział na czynności dysponujące przedmiotem procesu, nie dysponujące przedmiotem procesu oraz czynności względnie dysponujące przedmiotem procesu. Zdecydowałem się „poszukać” dyspozycyjności materialnej również w postępowaniu przygotowawczym, pomimo że jest to postępowanie inkwizycyjne, ponieważ w przeciwnym wypadku zakres poddany badaniu byłby niepełny. Bliższe przyglądnięcie się postępowaniom dodatkowym pozwala uzyskać pełniejszy kształt dyspozycyjności materialnej, gdyż jej instytucje odgrywają istotną rolę wśród tych postępowań. Natomiast problematyka odwołania oświadczeń woli stron wydaje się być kwestią zasadniczą dla czynności procesowych dysponujących przedmiotem procesu, albowiem wiąże się bezpośrednio z każdą z tych czynności.

Ustalenie zakresu rzeczowego dyspozycyjności materialnej w dalszej części pracy pozwala na ostateczne wyłonienie tych rozwiązań procesowych, które dysponują przedmiotem procesu i które poddane będą dalszej, szczegółowej analizie na płaszczyźnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego. W związku z powyższym przeprowadziłem podział konstrukcji procesowych na: czynności stron procesowych, które są związane z dysponowaniem skargą oskarżycielską (są to zatem czynności dysponujące skargą oskarżycielską przez oskarżyciela publicznego, oskarżyciela posiłkowego oraz czynności stron postępowania prywatnoskargowego), czynności związane ze środkami zaskarżenia oraz czynności podejmowane przez strony po uprawomocnieniu się orzeczenia. W ramach tego rozdziału wyszczególniłem te czynności procesowe stron, które inicjują postępowanie karne, kolejne jego etapy oraz skutkują zakończeniem postępowania w wyniku decyzji powziętej przez strony procesowe.

Powyższe zabiegi prowadzić mają do wniosków, iż dyspozycyjność materialna jest obecna w zasadzie na każdym etapie postępowania

karnego, a z uwagi na wielość i siłę oddziaływania omówionych czynności powinna być ona rozpatrywana w kategoriach zasady procesowej.

Uznałem, że rozważania nad zasadą dyspozycyjności materialnej wypada rozpocząć od ustalenia relacji, jakie zachodzą pomiędzy rzeczoną dyspozycyjnością a innymi, wybranymi zasadami procesowymi, których to rezultaty, w najgorszym wypadku, mogłyby prowadzić do wniosków, iż dyspozycyjność materialna wynika z innych zasad (zasada skargowości, zasada kontradiktoryjności) lub stoi w oczywistej, niedającej się pogodzić z innymi zasadami sprzeczności (ściganie z urzędu, legalizm, oportunizm, zasada prawdy materialnej). Przeprowadzona ocena ma też pokazać, jak dyspozycyjność materialna współpracuje z innymi zasadami, kooperuje z nimi, jak je wzmacnia, stając się przydatnym ogniwem tych zasad.

Zasada procesowa zasługuje na to miano dopiero wtedy, gdy pozytywnie przejdzie test kryteriów zasady procesowej. W związku z niejednolitym podejściem doktryny do wskazanego zagadnienia przyjąłem najpowszechniejsze kryteria, czyli te, których autorami są A. Murzynowski² oraz S. Waltoś³.

Pozytywny rezultat testu kryteriów pozwoli wyprowadzić wniosek, iż jedną z naczelných zasad polskiego procesu karnego jest zasada dyspozycyjności materialnej.

² A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 96–107.

³ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 208–209.